Należytość pocztowa opłacona ryczałtem. Cena 25 groszy.

TYGODNIK ŻYDOWSKI

Organ Organizacji Sjonistycznej w Tarnowie.

PRENUMERATA:
Miesięcznie . . . . Zł. 1·10
Kwartalnie . . . . Zł. 3·30
Półrocznie . . . . Zł. 6·60
Rocznie . . . . Zł. 13·20
Prenumerata zagraniczna miesięcznie Zł. 1·50

Konto P. K. O. 410·288.

Redakcja i administracja: ul. Mickiewicza 6.
Godziny przyjęć od godz. 4 do 5 po południu.

Rękopisów nie zwraca się.

OGŁOSZENIA:
Strona . . . . . . Zł. 200·—
1/2 strony . . . . . . Zł. 100·—
1/4 „ . . . . . . Zł. 60·—
1/8 „ . . . . . . Zł. 30·—
1/16 „ . . . . . . Zł. 15·—
1/32 „ . . . . . . Zł. 8·—
Przed tekstem 100 proc. drożej. Drobne za słowo 50 —

Rok VI. Tarnów, piątek dnia 25-go sierpnia 1933 r. Nr. 32

XVIII. Kongres Sjonistyczny przy pracy.

Jeszcze nie przebrzmiało echo świetnej mowy inauguracyjnej prezydenta Nahuma Sokołowa, a już rozpoczęła się codzienna żmudna i ciężka praca kongresowa.

W obliczu tragedji, jaką obecnie przeżywa żydostwo niemieckie, w okresie niedoli i cierpień całego narodu żydowskiego, wszyscy spoglądamy na XVIII kongres sjonistyczny, jako na tę naszą trybunę, zmontowaną przez Nieśmiertelnego Wodza naszego Teodora Herzla, z której paść mają słowa pociechy i otuchy, z której wyjść musi hasło do szybszej realizacji dzieła sjonistycznego.

„Czas nagli" — wołał Sokołow przy otwarciu kongresu do przedstawicieli mocarstw i narodu żydowskiego — „odczuwa się usuwanie się gruntu z pod stóp. Co jeszcze nie jest spóźnione, musi się nadążyć".

Musimy nadążyć, nadrobić spóźnione możliwości, bo „cóż za błogosławieństwem byłaby obecnie zbudowana Siedziba Narodowa jako ostoja dla naszego nieszczęsnego i bezdomnego narodu, gdybyśmy od samego początku i w ciągu wielu lat dzielnie i ofiarnie współpracowali połączonemi siłami przy tem dziele odbudowy"?

Masy sjonistyczne, cały naród żydowski oczekuje też od kongresu, że wskaże drogę do pracy do budowy, że usunie przeszkody, a przedewszystkiem, że połączą się wszystkie rozkłócone frakcje sjonistyczne w pracy dla wspólnych konieczności i jednego ideału, który wszystkim przyświeca bez względu na poszczególne odchylenia programatyczne.

Jeden mamy wspólny cel i w świadomości naszej niedoli golusowej zespolić się muszą wszystkie wysiłki narodu żydowskiego nad wcieleniem naszych dążeń w życie.

Nie mamy innego wyjścia. Niema innego rozwiązania. Musimy realizować sjonizm, jeśli chcemy żyć jako ludzie, jako społeczeństwo, jako Naród.

I dlatego nie wątpimy, że XVIII kongres sjonistyczny, który jest wyrazem dążeń i konieczności życiowych narodu żydowskiego, spełni swoje zadanie.

Wierzymy, że poprzez wszystkie „przeciwieństwa", które rozdzielają zwalczające się tak „namiętnie" frakcje sjonistyczne, zwycięży na XVIII kongresie sjonistycznym poczucie odpowiedzialności wobec spuścizny Herzla, wobec dzieła palestyńskiego, wobec całego narodu żydowskiego.

Dr Chomet.

Konsolidacja ogólnego sjonizmu.

W Pradze w przeddzień otwarcia XVIII. kongresu sjonistycznego odbyła się konferencja prasowa, zwołana przez kierownictwo Światowego Związku ogólnych sjonistów.

Na konferencji tej tow. Dr Schwarzbart przedstawił dzieje powstania grupy ogólno-sjonistycznej, oraz cele i zadania tej grupy.

Oto streszczenie referatu Dra Schwarzbarta: „Już na XVII. kongresie udało się utworzyć jednolite kierownictwo wszechświatowego zrzeszenia ogólnych sjonistów. Po raz pierwszy od czasu Herzla zgodzili się ogólni sjoniści na jednolite kierownictwo. Zadaniem tego kierownictwa miało być wytworzenie programu ogólno sjonistycznego, wzgl. zrekonstruowanie tego programu, który zawarty jest w podstawach ruchu sjonistycznego.

Program ten został ułożony i w prasie opublikowany. Grupy A i B istnieją jako dwie rzeki, które wpadają do jednego morza. W dotychczasowych obradach ogólno sjonistycznych członków A. C. dochodziło między obiema grupami do porozumienia we wszystkich spornych sprawach. Proces konsolidacji ogólno sjon. grupy postępuje naprzód. Są co prawda czynione ze strony grupy Al Hamiszmar starania, aby rozbić ogólnych sjonistów i oderwać od niej pewnych członków, oraz utworzyć z nich grupę zbliżoną do radykałów i lewicy, ale te próby rozbiją się i obrócą w niwecz.

Następnie omówił Dr Schwarzbart zadania światowej konferencji ogólnych sjonistów. Zastanawiamy się nad tem, czy mamy być grupą ściśle zdyscyplinowaną, związaną uchwałami większości, czy też tylko luźnym związkiem, który pozostawia swoim członkom wolną rękę.

Około 60 członków z grupy org. sjon. jest za zorganizowaniem się na podstawie ścisłej dyscypliny. Reszta, t. j. około 20, a mianowicie Holendrzy, Anglicy i Amerykanie są za wolną ręką. Jeśli konferencja światowa ogóln. sjon. uchwali zasadę bezwzględnej dyscypliny, stanie się związek ogóln. sjon. decydującym czynnikiem na kongresie o sile około 80 członków, z którym kongres będzie musiał się liczyć.

Nasz program nie jest skierowany przeciw robotnikom i pozytywnie ustosunkowuje się do całego szeregu postulatów robotniczych. Jesteśmy bezwzględnymi zwolennikami hasła Awoda Iwrit, popieramy fundusze narodowe, zwalczamy natomiast walkę klasową, zaprzeczając równocześnie, jakobyśmy byli grupą do popierania jedynie stanu średniego.

Oddzielamy się wreszcie od politycznego programu socjalistycznego, jakkolwiek nie negujemy postępu socjalnego.

Oddzieliliśmy się też od stanowiska klasowego z prawej strony. Żądamy zaspokojenia materjalnych i duchowych, oraz ludzkich potrzeb robotników żydowskich. Kapitał musi te potsulaty uwzględnić. Od robotników żądamy natomiast w okresie budowy ojczyzny uwzględnienia warunków produkcji i ułatwienia jej rozwoju.

Fundusze narodowe muszą uwzględnić nietylko robotnika w znaczeniu marksowskiem, ale także osoby ze stanu średniego, które się zaszeregują w produktywnej pracy dla Palestyny. Jesteśmy przeciw spekulacji gruntowej. Stoimy na platformie własności prywatnej, ale zwalczamy spekulację gruntową.

Nasz program polityczny opiera się na realnej, ale i na wychowawczej taktyce. Odgrodziliśmy się od rewizjonistów. Musimy się zaakomodować i przystosować naszą taktykę do chwilowej sytuacji.

Ogólny sjonizm przestał być grupą negacji, która mówi „nie" zarówno pod adresem lewicy, jak i prawicy, ale stał się komórką dla utworzenia samodzielnej aktywnej polityki sjonistycznej.

Nie chcemy być osobną partją, na modłę frakcji i nie chcemy skorzystać z odnośnego postanowienia statutu. Chcemy być związkiem sui generis, który obejmuje swoją ideologją zarówno robotnika, jak i kapitalistę. Jedynie forma organizacyjna musi być partyjna, bo z lewej i prawej strony jesteśmy osaczeni partjami. Nasze stanowisko jest stanowiskiem centrum z tendencją rozszerzenia się ku stronie lewej i prawej tak, żebyśmy zostali jedyną partją. Tendencja nasza nie jest partyjna, forma organizacyjna musi być partyjną, bo inaczej oba skrzydła z lewicy i prawicy zduszą nas. Spadliśmy z 33% delegatów na XVII kongresie na 25% na XVIII kongresie. Stało się dlatego, bo jednostki niepewne, stojące na peryferji ogólnego sjonizmu, odpadły. Dalej w Ameryce i Polsce (Kongresówce) zdobyli ogólni sjoniści bardzo mało mandatów z powodu specyficznych stosunków, tam panujących. Nie oznacza to jednak, że sjonizm ogólny jest w tych krajach słaby, a socjalizm silny. Kraje o 7 miljonach Żydów dały zaledwie 7 mandatów ogólno-sjonistycznych. Liczba mandatów ogólno-sjonistycznych wzrośnie jednak, jeśli ogólny sjonizm zorganizuje się w tych krajach jako ogólna partja. To jest zadanie najbliższego okresu pracy.

Ogólny sjonizm ma dziś ruch młodzieży chalucowej, która liczy 45000 członków, zorganizowanych w trzech grupach: Hanoar Haiwri (35.000 członków), Akiba (5000 członków) i Achwa (5000 członków). Prześcignęliśmy w ruchu młodzieży Haszomer Hacair. Mamy własną hachsarę. Mamy chaluca akademickiego w różnych krajach. Organizujemy tedy nietylko stare pokolenie, ale i młode. Mamy organizację chalucową i Hechaluc cioni haklali, liczący dużo członków. Ta praca wydaje dobre wyniki i objawy postępu tej pracy są widoczne w krajach, w których ogólny sjonizm kroczy podaną wyż drogą!

Niemcy uważają Żydów za rasę mniej wartościową. Żaden uczciwy, mający poczucie własnej godności Żyd, nie może mieć nic wspólnego z Niemcami. Nie wolno mu w tym kraju kupować ani sprzedawać, nie wolno mu utrzymywać stosunków z Niemcami.

Dr. Stephen Wise (na wiecu protest. w Pradze).

Młodzież ortodoksyjna w chalucu ogólno sjon.

Młodzież ortodoksyjna, zgrupowana w organ. „Poalej Emunej Izrael", przechodzi w ostatnich czasach ciężką walkę wewnętrzną.

Kwestja przyszłości młodzieży żydowskiej, która w ostatnich czasach tak ostro się zarysowała, zmusiła specjalnie ortodoksyjną młodzież do zastanowienia się nad tym problemem i nad jej dalszą drogą. Także i tu w golusie stają się perspektywy młodzieży religijnej coraz ciaśniejsze. Młodzież ta traci coraz bardziej możliwości wyżycia się w golusie w duchu Tory i tradycji.

I tak doszła młodzież ta do przekonania, iż jedynym jasnym promieniem nadziei jest i dla niej tylko — Erec Izrael.

Myśl o Palestynie kiełkowała długi czas w mózgach tej młodzieży. Poczyniono w tym kierunku wiele prób, które jednak nie były uwieńczone sukcesem. Wszystko to spowodowało, iż młodzież ta musiała zrewidować swoje dotychczasowe stanowisko wobec ruchu odbudowy Nowej Palestyny.

I tak młodzież „Poalej Emunej Izrael" w Małopolsce wschodniej — po długich walkach duchowych i przezwyciężeniach — zorganizowała u siebie grupy chalucowe, które są częścią Chalucu Ogólno Sjonistycznego i tworzą w ramach tegoż Chalucu odrębne kibuce p. n. „Kibucim Datiim". Z uwagi na specjalną mentalność i religijne nastawienie są kibuce te autonomiczne pod względem wyżycia się i prowadzenia hachszary duchowej zgodne z ich tradycją i ich przekonaniami.

Kibuce te, które już są na hachszarze, odznaczają się nadzwyczajną pracowitością, a ich hachszara duchowa jest wzorowa. Zachowują oni przestrzegają ściśle przepisów religijnych, wykonując sumiennie wszelkie praktyki religijne. Nie zaniedbują oni też — mimo ciężkich warunków pracy na hachszarze — studjów talmudycznych.

Jest to bardzo ciekawy i dodatni objaw, gdy młodzieńcy, mający częstokroć atesty rabinackie, związują przez przystąpienie do Chalucu swe myśli i swą przyszłość z dziełem odbudowy Erec i nowego życia żydowskiego na twórczych podstawach, a przytem i w duchu tradycji żydowskiej. Widzą oni w sobie pionierów religijnego renesansu w Palestynie.

Ruchowi temu — tak pod każdym względem ciekawemu — należy życzyć powodzenia na jego nowej drodze.

Podziękowanie.

Inicjatorom, jakoteż Paniom, które swoją pracą i opieką przyczyniły się do rozwoju zdrowotnego dziecka naszego w czasie pobytu na kolonji wakacyjnej Safa Berura w Rabce, składamy tą drogą serdeczne podziękowanie.

Józefowie Leserowie.

Usyszkin — 70 lat.

W dniu 1 Elul ukończył Menaschem Mendel Usyszkin 70 lat.

Usyszkin — to symbol żydowskiej myśli odrodzeniowej, — to żywa historja żydowskiego renesansu.

Przeszło 50 lat swego pracowitego żywota poświęcił jubilat pracy dla narodu i kraju żydowskiego.

Zawsze stał w pierwszych szeregach walczących o lepsze jutro żydowskie, od zaczątków Chibbat Zion aż do dnia dzisiejszego.

Nieugięty i nieustraszony strażnik żydowskiego majątku narodowego, nigdy nie tracił wiary w swe posłannictwo budzenia narodu do walki o własną ziemię w Erec Izrael.

Nie ustępywał, przekonywał, przezwyciężał trudności, nawracał niedowiarków i dziś Żydowski Fundusz Narodowy jest tym fundamentem, na którym mocno opiera się całe nasze dzieło palestyńskie. Emek Izrael, zatoka Haifa-Acco, Wadi Chawarit — to żydowski majątek narodowy, to zasługa i owoc pracy niezmordowanej Usyszkina.

XVIII kongres sjonistyczny, a z nim całe społeczeństwo sjonistyczne i całe narodowe żydostwo obchodzi obecnie uroczyście jubileusz 70-lecia urodzin Menachema Mendla Usyszkina i życzy Mu dalszych szczęśliwych i owocnych lat pracy dla narodu żydowskiego. **A. Ch.**

Nieudałe próby rozbicia Światowego Związku Ogólnych Sjonistów.

Poseł Grynbaum położył na obie łopatki ogólny sjonizm w byłej Kongresówce. Jego „radykalizm" przyczynił się do tego, że organizacja ogólnych sjonistów prawie że nie istnieje w byłej Kongresówce, że lista ogólnych sjonistów poniosła klęskę przy obecnych wyborach na XVIII kongres sjonistyczny.

A gdy w Pradze rozpoczęła swe obrady wszechświatowa konferencja ogólnych sjonistów, celem dalszego scementowania luźnych organizacyj ogólno-sjonistycznych i celem skonsolidowania ruchu ogólno-sjonistycznego, nie podobało się to posłowi Grynbaumowi i rozpoczął akcję dywersyjną, by rozbić Światowy Związek ogólnych sjonistów.

Na szczęście akcja ta spaliła na panewce. Grupa radyków rozpadła się na dwie części. Jedna grupująca się dookoła osoby Dra Goldmana i Marguliesa stoi obecnie na stanowisku ścisłej współpracy z „Weltverbandem" ogólnych sjonistów i nie potrzeby utrzymywania odrębnej grupy, natomiast Grynbaum sprzeciwił się tym dążeniom.

W rezultacie grupa ta uchwaliła kooperację ze Związkiem Światowym ogólnych sjonistów, co oznacza likwidację grupy radykalnej.

Światowa konferencja „Hanoar Hacijoni" w Pradze.

Dnia 23 bm. rozpoczęła się w Pradze konferencja światowej organizacji młodzieży ogólnosjonistycznej „Hanoar Hacijoni", w której biorą udział delegaci Polski, Rumunji, Łotwy, Litwy, Belgji, Węgier, Słowacji i Palestyny. Delegaci ci reprezentują ponad 30.000 zorganizowanej młodzieży.

Od ostatniej konferencji światowej podczas XVII. kongresu sjonistycznego przeszedł ruch „Hanoar Hacijoni" wielki rozwój tak na terenie Palestyny, jak i Golusu. Zwiększyły się kadry młodzieży ogólno-sjońskiej, emigrującej do Palestyny, przyczem we wszystkich krajach golusowych zorganizowanym został „Chaluc ogólno-sjoński".

W Palestynie zaś daje się coraz bardziej odczuć wpływ i znaczenie „Hanoar Hacijoni" w organizacji ogólno-sjońskiej, co znalazło swój wyraz w zdobyciu 1/4 ilości mandatów do krajowej konferencji ogólnych sjonistów w Erec.

Kibuce „Hanoar Hacijoni" w Petach Tikwa, Kfar Saba, Nes-Ziona stanowią dziś trzon ruchu ogólno-sjonistycznego w Palestynie.

Obecna konferencja światowa „Hanoar Hacijoni", która odbywa się równolegle z obradami „Światowego Związku Ogólnych Sjonistów", niezawodnie przyczyni się do dalszej konsolidacji i rozwoju tej organizacji, będącej awangardą ruchu ogólno-sjonistycznego.

Strajk jakiego jeszcze nie było.

Jak wiadomo, w dniu 5 lipca br. zakończył się strejk robotników komunalnych wTarnowie, którzy uzyskali wówczas pewną poprawę swych warunków płacy. Z dniem 19 b. m. zarząd miejski w Tarnowie zwolnił jednak z pracy wszystkich swych robotników sezonowych, zatrudnionych na robotach publicznych, w liczbie około 450, motywując to brakiem pieniędzy na dalsze zatrudnianie bezrobotnych.

W odpowiedzi na to na zebraniu klasowego związku robotniczego uchwalono pracy nie przerywać i stawić się w poniedziałek normalnie do roboty. Istotnie wszyscy robotnicy przybyli do pracy i wykonują ją jak codziennie. Robotnicy sami z pośród siebie wyznaczyli dozorców, którzy kontrolują wykonywaną pracę.

Robotnicy zapowiadają, że w sobotę, po przepracowanym tygodniu, przybędą do Magistratu po normalną tygodniową wypłatę zarobków.

Jeszcze causa Roman Brandstaetter.

Publicystyczne artykuły Romana Brandstaettera wywołały burzę. Odezwali się z jednej strony zaczepieni krytycy, a z drugiej ludzie, którym polemika sprawia przyjemność. Nie chcę tu stanąć w obronie Brandstaettera, gdyż nie potrzebuje on mej obrony; potrafi sam, o ile zechce, sprostać przeciwnikom, oraz ma lepsze pióro do dyspozycji (vide artykuły Szymla w „Opinji"). Chcę tylko zwrócić uwagę na niewłaściwy ton polemiki, jaki się zakradł do publicystyki żydowskiej.

Nie zgadzam się z niektóremi wywodami Brandstaettera, przyznaję, że czasem dał się unieść bujnemu temperamentowi, że czasem zbyt bufńczucznie atakuje, że niepotrzebnie atakuje Boya, nieraz Słonimskiego i Krzywicką, — słusznem było pytanie z okazji wypadków we Lwowie: gdzie polski Zola, ale dlaczego akurat pasować Boya na Zolę i gniewać się, że Boy w sferze swego szerokiego zainteresowania nie miał także i tej sprawy, — że ma nieuzasadnione żądanie do krytyki, do organizacji sjonistycznej i t. d.

Ale to wszystko nie usprawiedliwia napastliwych artykułów, które się ze wszech stron posypały, a przedewszystkiem nie usprawiedliwia tenoru takiej polemiki, jakim się posługuje np. Majer Korzennik w „Tygodniku Żydowskim", wychodzącym akurat w mieście rodzinnem Brandstaettera. Majer Korzennik powołuje się na swoją znajomość czy też przyjaźń i daje „dobre rady" Brandstaetterowi, ale przecież w takim tonie ironicznym można z przyjacielem chyba tylko w cztery oczy mówić, ale nie na łamach gazety.

Nie chcę wobec Majera Korzennika stosować jego metod, bo je ganię i uważam, że w poważnej prasie żydowskiej nie powinno być dla nich miejsca, ale to niech mi będzie wolno powiedzieć, że p. Korzennika nic nie upoważnia do ośmieszania, jak sam i wszyscy inni przyznają, utalentowanego poety.

Wolno Brandstaettera atakować, jak to uczynili inni, np. Maurycy Szymel, który niejedno gorzkie mu powiedział słowo, ale obowiązuje — powiedzmy delikatnie — umiar.

Dr Jezajasz Feig.

250-lecie odsieczy wiedeńskiej.

Pod przewodnictwem prez. Marszałkowicza odbyło się dnia 19 bm. w sali Rady miejskiej posiedzenie komitetu, zwołanego celem uczczenia 250-lecia zwycięstwa króla Jana Sobieskiego pod Wiedniem.

Wybrano ścisły komitet pod przewodnictwem prez. Marszałkowicza.

Nowa ordynacja podatkowa.

W kołach gospodarczych wywołał wielkie zainteresowanie projekt nowej ordynacji podatkowej, który ma wejść w życie w drodze rozporządzenia Prezydenta Rzeczypospolitej z dniem 1 stycznia 1934 roku.

Nowa ordynacja podatkowa przewiduje utworzenie komisyj i sekcyj odwoławczych, w których będą zasiadać tylko przedstawiciele płatników, mianowani przez ministra skarbu lub powołani przez tegoż ministra z pośród kandydatów przedstawionych przez organizacje samorządu gospodarczego i organizacje samorządu wolnych zawodów.

Nowością w ordynacji jest nieznana u nas dotychczas instytucja „kolegjum karne odwoławcze". Kolegjum to składa się z sędziego zawodowego, referendarskiego (prawnika), urzędnika skarbowego i przedstawiciela płatników.

Konflikt w przemyśle gastronomicznym.

Między powiatowem stowarzyszeniem gospodnio-szynkarskiem a klasowym związkiem zawodowym kelnerów toczą się w inspektoracie pracy w Tarnowie rokowania w sprawie zawarcia umowy zbiorowej, regulującej warunki pracy i płacy w tym zawodzie. Właściciele restauracyj i kawiarń zażądali dopisywania 10% dla kelnerów do rachunków, przedkładanych gościom w lokalach, w miejsce dotychczasowego sposobu obliczania, polegającego na tem, że wynagrodzenie kelnerów wkalkulowane było w ceny potraw i napojów. Zachodzi obawa, że nowy ten sposób obliczania cen ma na celu podwyższenie cennika w restauracjach i kawiarniach.

Kelnerzy stanowczo sprzeciwiają się żądaniom pracodawców, podnosząc, że dopisywanie im „napiwka" do rachunku jest sprzeczne z ich godnością pracowników.

Z polityki miejskiej.

Mimo zaprzeczeń kół zbliżonych do prezydenta miasta p. Marszałkowicza, pogłoski o zmianach w komisarjacie miasta nadal uporczywie się powtarzają. Są nawet tacy, którzy „wiedzą", że p. Marszałkowicz z urlopu, który właśnie rozpoczął, nie wróci więcej na swe stanowisko. Na następców wymienieni są już kandydaci, z których największe szans mają podobno mieć p. Dr Ryblewski i Dr Kański.

Są to oczywiście tylko domysły, które są bardzo mało prawdopodobne. Ciężka sytuacja finansowa miasta najmniej nadaje się do eksperymentów, a żaden nowy komisarz mianowany nie dokona cudów. Tylko Magistrat, posiadający zaufanie całej ludności miejskiej mógłby pchnąć gospodarkę miejską na nowe tory poprawy i rozwoju.

W obecnych stosunkach ludność całkiem obojętnie odnosi się do wszelkich zmian na Magistracie.

Z kahału.

W dżungli kahalnej panuje na razie spokój. Przewodniczący Tymczasowego Zarządu kahalnego jest jeszcze bardzo ostrożnym w swych posunięciach, nie wie bowiem jeszcze, z której strony gotuje się nań atak.

Tam bowiem pogłoski o dalszej „walce" pewnej kliki o zdobycie kahału nie są przesadzone.

Aguda i koła zbliżone do N. N. pozycyj nie są zachwycone p. Drem Baslerem.

Jeszcze mniej wygodnym jest nowy komisarz kahalny dla Klaus, która wolałaby mieć na stolcu kahalnym swego dawnego „prowodyra", co do którego byliby pewni, że nie będzie uśmiechał się w stronę sjonistów.

Przedtem jednak konieczną jest rehabilitacja i w tym może celu znowu zaczęły się podobno badania czy też lustracje kasow. ksiąg kahalnych. Może przecież okaże się, że zarzuty, zbudowane na N. N. pozycjach są nieuzasadnione, a wówczas droga otwarta... Wówczas przyda się nowe „stronnictwo" żydowskie, które teraz się tworzy.

Na razie p. Dr Basler mocuje się z defalkistami, którzy — jak zawsze — najprawdopodobniej zwyciężą, choćby dlatego, że „defalkę" zwalczają zawsze tylko sjoniści. A może „defalkiści" należą do nowego „stronnictwa" żydowskiego? No — to zwycięstwo ich chyba pewne. Przecież Gmina żydowska ma dużo pieniędzy.

Długoletnim członkom Towarzystwa pp. Lazarowi i Henrykowi Spielvoglom wyraża szczere współczucie z powodu zgonu ich błp. Ojca

Zarząd Centr. ŻTGS. Samson w Tarnowie.

Długoletnim i zasłużonym członkom Lazarowi i Henrykowi Spielvoglom z powodu zgonu ich błp. Ojca wyrażają szczere współczucie

Zarząd i członkowie sekcji piłki nożnej Ż. T .G. S. Samson.

Kolegom Lazarowi i Henrykowi Spielvoglom z powodu zgonu ich błp. Ojca składają wyrazy serdecznego współczucia

Mgr. J. Bienestock, Herman Gutter, Herman Ormian, Szymon Reich, Juljusz Rein, Salomon Siegfried.

אחולים לבביים לחברנו הנכבד מר שלמה קלינקופף לרגלי אירוסיו עם בחירת לבו מרת שושנה הירם מטרנובז׳ג.

שלנגנקופף, שטיינבוק, אחים שפרונג, וויסבלום בלזר, פינק, גצלר, אחים בוגיר וגרינשפן.

Likwidacja robót publicznych w Rzędzinie.

Od ośmiu tygodni prowadził Wydział powiatowy w Tarnowie roboty drogowe w Rzędzinie, celem zatrudnienia tamtejszych bezrobotnych w liczbie około 60. W tę sobotę roboty te z powodu braku funduszów zostały wstrzymane.

Chaim Friedman. LIST Z KRYNICY.

Na deptaku.

II.

Niezawodne zbawienie.

Ze wszystkich krańców Polski przybyli do Krynicy kuracjusze z różnemi dolegliwościami. Anemja. Chory przewód pokarmowy. Reumatyzm. Artretyzm. Nerwica serca. Bezpłodność. Na te wszystkie choroby ludzie szukają zbawienia w Krynicy u cudotwórczych źródeł. Każda prawie napotkana twarz ma wyraz bolesny. Chodzą po deptaku starzy, zgarbieni i przytłoczeni chorobą, z wyrazem cierpienia w oczach. Choroba wyziera z każdego ruchu starszego kuracjusza i z całej jego postawy. Choroba jest też jedynym tematem rozmowy braci niedoli. Każdy opowiada drugiemu historję swojej choroby z najdrobniejszemi szczegółami.

Jedynie młodzież, a wraz z nią młode mężatki, które przyjechały do Krynicy i szukają zbawienia w rozkosznej „Bocianówce" i u gorącego „Karola". nie ulegają depresji, wywołanej chorobą. Nadmiar energji młodzieńczej tłumi i przezwycięża bóle chorobowe. Choroby nie odbijają się na usposobieniu młodzieży. To też wszędzie w pensjonatach, w lesie, na deptaku czy parku rozbrzmiewa wesoły i szczery śmiech rozbawionej młodzieży obojga płci. Tembardziej, że cierpiący młodzieńcy lub mężatki są pewni, że tajemnica „Bocianówka" niewątpliwie im pomoże w połączeniu z gorącym „Karolem".

Taniec, śpiew, muzyka.

Krynica jest nietylko uzdrojowiskiem dla chorych, ale przedewszystkiem terenem ucieczki od smutnej rzeczywistości. W Krynicy każdy zapomina lub przynajmniej stara się zapomnieć o różnych troskach codziennych, trapiących i szarpiących nerwy. A atmosfera krynicka sprzyja temu nastrojowi złudnej szczęśliwości. Ruch, powietrze, światło, śmiech, wesołość, a przedewszystkiem muzyka, śpiew i taniec odrywają człowieka od szarej codzienności, unosząc go przynajmniej na krótki choćby czas w sferę beztroski, dobrobytu i rozkoszy.

Krynica bowiem jest rozśpiewana i roztańczona. Śpiewają pobożni. Śpiewają postępowi. Śpiewają chasydzi, zwolennicy różnych rabinów cudotwórców, których liczba jest dość wielka w Krynicy. Śpiewa Josyf Kołodny z wielkiem powodzeniem piękne piosenki żydowskie o motywach ludowych. Śpiewa po pensjonatach Maks Löw z mniejszem już powodzeniem. Tańczy się przed południem na „Michasiowej". Tańczy się po południu w „Zaciszu". Tańczy się wieczorem w „Bagateli" czy „Domu Zdrojowym". Tańczą młodzi i starzy. Tańczą młode panny z starymi panami. Tańczą stare panie z młodymi „vordancerami". Wszyscy tańczą. Wszystkich muzyka ożywia i porywa. Przy dźwiękach muzyki krew się rozgrzewa. Pary rzucają się w wir burzliwego i namiętnego tańca i zapominają o przepastnej beznadziejności jutra. Niema w Krynicy ani wczoraj, ani jutra. Istnieje tylko dziś dla życia i użycia. Wczoraj weksle i protesty. Jutro bankructwa, egzekucje i ruina. Istnieje tylko cudowny, rozkoszny dzień dzisiejszy.

Pod znakiem festiwalu.

Z ukończeniem wakacyj szkolnych Krynica zaczęła się opróżniać. Zapakowali ludziska manatki i wyjechali z Krynicy w przekonaniu, że spełnili święty obowiązek wobec własnego zdrowia i że przebyta kuracja zdziała cuda... w domu. Zrzedło na deptaku. Zmniejszyła się kolejka przy wodach mineralnych. Właściciele pensjonatów zniżyli ton. Gość zyskał na powadze. Dla każdego nowego kuracjusza właściciele pensjonatów otwierali gościnnie swe wrota, przyjmując go otwartemi ramionami. Zdawało się, że sezon w Krynicy zbliża się ku końcowi. Ale festival uratował sytuację. Już w pierwszym dniu festiwalu Krynica zapełniła się zupełnie. Istna wędrówka ludów odbyła się po pensjonatach, których właściciele podnieśli głowę i ton. Na deptaku natłok nie do przebycia. Przy źródle wód mineralnych przedługi ogonek. Ludzie, zwabieni pozornemi tylko ulgami, przybyli, by się leczyć tanim kosztem. Ale już w pierwszych dniach doznali gorzkiego rozczarowania. Żalą się więc i narzekają łatwowierni ludziska, którzy przybyli na „tanią kurację".

Zresztą, zdaje się, że i wielkie nieba nie spozierają łaskawem okiem na festival i jego uczestników, gdyż od niedzieli, pierwszego dnia festiwalu, pada ulewny deszcz.

Wszystkie więc przyjemności krynickie ograniczone są do zamkniętych, dość dusznych lokali.

Bojkotujcie towary niemieckie!



Wykaz puszek ściennych.

Kornmehl & Fessel 5.06, Wilhelm Spiro 3.52, Róża Römer 3.—, Blaser 1.66, Dr Spann 1.31, Wolf Kahane 1.20, Mirjam Fisch 1.02. **Po 1 zł.** Pralnia Warszawska, Joachim Neiger, Leon Fleischer, Feuerlich, Galicja, Natan Freiman 0.80, Org. Gordonja 0.80, Frydzia Fisch 0.74, R. Wertheimer 0.70, Apfelbaum 0.70. **Po 50 gr.** Simche Falman, Sender Fuss, M. Blumenkranz, J. Pomeranz, Eljasz Goldfarb, Benzion Weitz, Debora Sturm, Anisfeld, Salamon Schönberg, Steinbockowie, Samuel Weintraub, Nechemiasz Feig, Dawid Leibel, Alter Vogelfang, Natan Spielvogel 0.43, Izak Zander 0.43, Chaim Alban 0.41. **Po 40 gr.** Jojne Körner, Kirsch (kawiarnia), Dankowitz, Org. Haszomer Hadati, Izak Eichenwald 0.36, Weinstock 0.36, Dawid Lubasch 0.32, Jakób Owide 0.35. **Po 30 gr.** Markus Freiman, S. Schneider, Chaim Gros, R. Birken 0.25, Helena Bienenstock 0.25, Chaim Schmukler 0.24, Potaschman 0.24, Herzman 0.20, Hirsch Schraub 0.20, Maurycy Feld 0.20, M. Laub 0.18, Salamon Hütter 0.17, Henryk Teitelbaum 0.15, Kwadradstein 0.15.

Ślub Aberdam—Gärtner. Zebrano 34.50 przez Dra Feiga od niżej wymienionych osób: Juljusz Gärtner 10.—, Dr Berkelhamer 5.—, Dr Feig 3.—, Dr Muskatenblüth 3.—, N. Silberpfenig 1.—, Dr Span 2.—, Chaim Aberdam 2.—, Moselowa 2.—, Ch. Keller 2.—, Schnur 1.—, Silberman 1.—, R. Kaufman 1.—, Goldstoff 1.—. Kornefeld 0.50.

Skarbonka kieszonkowa: B. Umański 9.95.

Jeszcze o praktykantkach w Szpitalu żydowskim.

Nasza wzmianka o praktykantkach w szpitalu żydowskim miała ten skutek, że po dyskusji w Tymczasowym Zarządzie kahalnym uchwalono zezwolić im na korzystanie z wiktu kahalnego.

Czyn to bardzo chwalebny.

Byłby jeszcze chwalebniejszy, gdyby hojny Tymczasowy Zarząd kahalny karmił praktykantki u siebie w domu lub płacił z własnych prywatnych funduszów za wikt praktykantek.

Ludzi bowiem głodnych jest w Tarnowie dużo. Dlaczego akuratnie mają korzystać z kuchni, utrzymywanej przez Gminę żydowską praktykantki szpitalne? A może są głodniejsi i biedniejsi od nich Żydzi?

Zjazd kierowników elektrowni w Tarnowie.

W dniu 13 września br. odbędzie się w Tarnowie zjazd kierowników elektrowni województw południowych. Obrady zjazdu poświęcone będą omówieniu **zagadnienia sprzedaży prądu elektrycznego**, na podstawie materjałów, zebranych zarówno w kraju, jak i zagranicą.

Należy zauważyć, że zgodnie z opracowanemi danemi statystycznemi, elektrownie użyteczności publ., zrzeszone w Związku elektrowni polskich, wyprodukowały w drugim kwartale roku bieżącego okrągło 119 miljonów kilowatgodzin, wobec 123 miljonów, wyprodukowanych w drugim kwartale roku ubiegłego.

Ekspedjenci sklepowi a ubezpieczenie w Z. U. P. U.

Na mocy orzeczenia Najwyższego Trybunału Administracyjnego L. rej. 9721/31. Warszawski Zakład Ubezpieczeń Pracowników Umysłowych wyłączył z pośród podlegających obowiązkowi ubezpieczenia ekspedjentów sklepowych, którzy nie mają pełnego ustawowego cenzusu wykształcenia.

Z powodu tego orzeczenia wiele firm wystąpiło do ZUPU. z żądaniem zwrotu pobranych składek za ubezpieczenie ekspedjentów sklepowych.

Ograniczenie egzekucji podatku obrotowego na skutek odwołań.

Okólnikiem z dnia 26-go lipca 1933 L. D. V. 34167/4/33 upoważniło ministerstwo skarbu izby skarbowe oraz urzędy skarbowe do prowizorycznego ograniczenia egzekucji podatku obrotowego za rok 1932 do kwot zaproponowanych we wnioskach na odwołania, złożone do wymiarów powyższego podatku aż do czasu wydania decyzji na te odwołania. Równocześnie z ograniczeniem egzekucji podatku obrotowego za rok 1932 należy dla przedsiębiorstw opłacających zaliczki na podatek obrotowy za rok 1933 na podstawie obrotów z r. 1932 odpowiednio ograniczyć wysokość zaliczek.

Lustracje w rzeźni miejskiej.

Onegdaj odbyły się dwie lustracje w rzeźni miejskiej. Pierwszą przeprowadził Dr Koeppe, inspektor weterynarji w Warszawie, a drugą odbył Dr Smoliński, naczelnik wydziału weterynarji w wojew. w Krakowie.

Zderzenie wozu tramwajowego z bryczką.

W sobotę 19 bm. zdarzył się na ul. Krakowskiej wypadek, który na szczęście nie pociągnął za sobą ofiar ludzkich. Mianowicie pewien właściciel bryczki tak nieszczęśliwie stanął w bliskości toru tramwajowego, że przejeżdżający wóz tramwajowy zaczepił o błotnik bryczki i momentalnie ją wywrócił. Osoba znajdująca się na bryczce wypadła, nie doznając żadnego szwanku.

Dział sportowy.

Mistrzostwo kl. B.

SKS. Tarnovia — ŻKS. Makkabi 3 : 0. Gra otwarta prowadzona w dość szybkiem tempie. Na 20 minut przed końcem Tarnovia silnie naciera na bramkę Makkabi i zdobywa pod rząd w tym okresie 3 bramki. Wynik powyższy uważać można za zasłużony. Sędziował p. Kulczyk.

KPW. Sandecja — Ż. M. S. 0 : 0. Gra mało interesująca, prowadzona w słabem tempie. Wynik odpowiada przebiegowi gry. Sędziował p.

Mistrzostwo Szczypiórniaka.

TS. Tempo — ŻTGS. Samson 2 : 1. Sędziował p. Wierzbanowski.

WKS. 16 p. p. — SKS. Sokół 9 : 2. Sędziował p. Eisen bardzo dobrze.

Mistrzostwo Hazeny.

ŻTGS. Samson — TS. Tempo 5 : 0. Sędziował p. Feld dobrze.

W ubiegłą niedzielę wyjechała drużyna tenisowa ŻTGS. Samson na zawody rewanżowe do Rzeszowa z tamtejszym klubem sportowym Resovia i odniosła zasłużone zwycięstwo w stosunku 8 : 2.

Dla barw Samsonu zdobyli punkty pp. Holländer, Simche, Ormian, Gutek, Gutter, z pań Zimmermanówna i Hauserówna i jeden dubel panów Holländer—Simche.

Onegdaj wyjechał na Makkabiadę do Pragi w charakterze kapitana sportowego tenisa W. Z. Makkabi p. Józef Fast.

Z dniem 1 września b. r. uruchamia ŻTGS. Samson kursy gimnastyki we własnej sali gimnastycznej pod fachowem kierownictwem.

Wpisy przyjmuje się codziennie od godz. 8 do 9 wieczór w lokalu ŻTGS. Samson przy ul. Żabnieńskiej 8. **Hg.**

Kronika.

Bnej Sjon. W sobotę o godz. 3 popoł. spacer organizacyjny. Zbiórka w lokalu.

Poniedziałek 28 bm. o godz. 7 wieczór — kurs języka hebrajskiego.

Środa 30 bm. bm. — referat p. t. „Organizacja gmin żydowskich" wygłosi tow. Michał Dintenfas.

Czwartek 31 bm. o godz. 7 wieczór — kurs języka hebrajskiego.

Wizo. We środę 30 bm. odbędzie się pierwsze posiedzenie powakacyjne o godz. 6 wieczór we własnym lokalu. Uprasza się o bezwzględne zjawienie się wszystkich członkiń.

Na życzenie firmy Jortner składa N. N. 10 zł. na Żydowski Fundusz Narodowy.

Five o'clock „Ogniska" odbędzie się w niedzielę 27 bm. w Barze Ziemiańskim od godz. 5—8. Ceny niskie.

Z okazji turnieju tenisowego o mistrzostwo klubów żydowskich w Polsce urządza Ż. T. G. S. Samson w Tarnowie w sobotę 2 września br. we własnej sali gimnastycznej przy ul. Topolowej „dancing jesienny". Początek o godz. 9 wieczór. Pierwszorzędny jazzband.

Wydawca i odpowiedzialny redaktor: Chaim Friedman.

Drukarnia J. Pisza w Tarnowie.